

TEATR NARODOWY

„Baśnie są mapami wewnętrznej podróży, które pomagają nam przejść przez metaforyczny ciemny las, rwący strumień, pokonać stromą górę, aby zrozumieć siebie i otaczający świat – pisze Anna Piwkowska. – Sztuka Marii Wojtyszko *Piećło – Niebo* wydaje się tego doskonałym przykładem. To współczesna baśń, która przemawia zarówno do dzieci, jak i dorosłych, przypominając, że opowieści wciąż mają moc leczenia duszy”.

Anna Piwkowska, *Baśń jako dar miłości*

(fragmenty; pełen tekst zamieszczony jest w programie przedstawienia)

Wszyscy potrzebujemy baśni, opowieści pełnych cudów i mądrości, które od wieków pomagają dzieciom i dorosłym odnaleźć się w zawiłościach ludzkiego życia. Wiadomo, że baśnie to więcej niż historie o śpiących królewnach, smokach i czarownicach, o złych braciach i głupim Jasiu, którego kompasem w wyprawie po wodę życia jest wrażliwość i empatia wobec zwierząt i ludzi. Baśnie są mapami wewnętrznej podróży, które pomagają nam przejść przez metaforyczny ciemny las, rwący strumień, pokonać stromą górę, aby zrozumieć siebie i otaczający świat.

Sztuka Marii Wojtyszko *Piećło – Niebo* wydaje się tego doskonałym przykładem. To współczesna baśń, która przemawia zarówno do dzieci, jak i dorosłych, przypominając, że opowieści wciąż mają moc leczenia duszy.

[...]

Kochamy baśnie i potrzebujemy ich tak samo jak mitów. Jednak w odróżnieniu od mitów baśnie, poruszając najważniejsze egzystencjalne problemy człowieka, traktują je poważnie; jednocześnie oferują rozwiązania dostępne również na poziomie dziecięcego rozumienia czy może dziecięcej podświadomości. Podobnie *Piećło – Niebo* prowadzi młodego widza przez emocjonalne krajobrazy straty, miłości i nadziei, współbrzmiać nie tylko z doświadczeniami dorosłych, ale i z dziecięcą wrażliwością.

Opowieść o matce walczącej z całymi siłami, by po śmierci wrócić do swojego synka, odzwierciedla uniwersalne pragnienie przezwyciężenia najcięższych przeciwności losu. Nawet tych, które są niemożliwe do przezwyciężenia. Wiadomo – pisał o tym William Shakespeare – że z tego obcego nam kraju nikt nie wraca. Czasami, po stracie kogoś bliskiego, czekamy na znaki. Ale nikt „stamtąd” nie przysyła pocztówek.

Bunt matki Tadzia przeciwko boskim wyrokom jest więc od początku skazany na niepowodzenie. Jednak dzięki sile sztuki możemy zajrzeć pod podszewkę świata i w teatralnej rzeczywistości przez chwilę towarzyszyć Joli w jej wędrówce – ucieczce z nieba i piekła. W *Piećle – Niebie* obraz nieba nie jest idylliczny – to raczej miejsce z jednej strony biurokratycznej rutyny, z drugiej – miłego rozgardiaszu, gdzie anioły grają w scrabble, a Bóg okazuje się zaskakująco pragmatyczny. Piećło z kolei nie przypomina klasycznych wyobrażeń o wiecznych mękach – to przestrzeń pełna absurdów, gdzie diabły marzą o zwykłym ludzkim życiu.

Baśnie – jak mówi Bettelheim – upraszczają rzeczywistość, dzieląc postaci na dobre i złe, by ułatwić dziecku orientację w moralnym chaosie świata. W *Piećle – Niebie* dobro i zło są jednak bardziej zniuansowane. Jola, mimo swojej bezkompromisowości, a może właśnie z jej powodu, nie jest święta. Jej buntownicza postawa prowokuje nie tylko Boga, lecz także diabły. Z kolei Osmółka, niezdarly diabeł-intelektualista zaczytany w *Boskiej komedii* Dantego, posiada ludzkie cechy, takie jak strach, ambicje i zdolność do zmiany. W tej historii nawet piećło jest miejscem przemian –

przestrzeni, w której toksyczna miłość Diablicy Mani kontrastuje z czystą, bezwarunkową miłością Joli do Tadzia. Roi się tu także od Aniołów i to nie byle jakich. Sztukę poprzedza motto z *Elegii duinejskich* Rainera Marii Rilkego w przekładzie Mieczysława Jastruna: „Każdy anioł przeraża. Lecz biada mi, dla was zaśpiewam, o was [...]”. Przywołana tutaj druga *Elegia duinejska* powstała w zamku Duino nad Adriatykiem, gdy poeta gościł u księżnej Marie von Thurn und Taxis. Miejsce to było dla niego szczególne. Często wychodził do ogrodu opadającego stromo ku morzu i – jak notował w dzienniku – miał wrażenie, jakby opuszczał ciało i przechodził na drugą stronę natury. U Rilkego tematy eschatologiczne wypełniały nie tylko jego poezję, ale także życie. Rozmyślenia o śmierci, końcu świata, życiu pozagrobowym czy pragnienie obcowania ze światem zmarłych drążyły całą jego poetycką naturę. Nie bez powodu więc Maria Wojtyszko sięgnęła po motto z jego *Elegii duinejskich*, bo eschatologia to tak naprawdę najważniejszy temat jej sztuki. Jak o tym opowiadać dzieciom? Właśnie tak, po prostu, na sposób poetycki. Wszak poeci są jak dzieci ze swoją wrażliwością i umiejętnością widzenia tego, co zakryte dla oczu, ale widoczne dla duszy.

ANNA PIWKOWSKA – poetka i eseistka, członkini polskiego PEN Clubu, autorka jedenastu tomów wierszy, nagrodzonych m.in. Nagrodą Literacką m. st. Warszawy (*Farbiarka*, 2009), Wyróżnieniem Fundacji im. Kościelskich (*Po*, 2002), Nagrodą Poetycką „Orfeusz” (*Furtianie*, 2022), dwukrotnie Nagrodą Literacką im. C. K. Norwida (*Między monsunami*, 2019 i *Furtianie*, 2022); uhonorowana Nagrodą Literacką im. G. Trakla za twórczość poetycką (1995) i nagrodą IBBY za powieść dla młodzieży *Franciszka* (2014). Autorka powieści *Ślad łyżwy* (2007) i czterech książek eseistycznych o poetkach: *Achmatowa, czyli kobieta* (2003), *Achmatowa, czyli Rosja* (2015), *Wyklęta. Poezja i miłość Mariny Cwietajewej* (2017) oraz *Piękno i Piekło. Opowieść o Beacie Obertyńskiej* (2020). Wiersze Piwkowskiej tłumaczono m.in. na język angielski, hebrajski, hiszpański, kataloński, litewski, niemiecki, rosyjski, słoweński i włoski.